

# SŁOWO

WILNO, Sobota 25 lipca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szepteykiowej — A. Łazuk.  
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowska.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

## Dla pięciu osób

We wczorajszym „Życiu Nowym” kościele? Katolicy modlący się na gródkim spotykamy opis wizytacji biskupa wschodniego obrządku Mikolaja Czarneckiego w Słonimskim. Moja tam jest o języku białoruskim, którym ciągle się duchowni wschodniego obrządku posługują (według naszych informacji przeważnie jednak mówią po rosyjsku) mowa o tysiącu osób, które rzekomo spotykały biskupa w Synkowiczach. Opis ten utrzymany jest w tonie informacyjnym — jednak dziwi nas, że tak dobrze zorientowana w stosunkach nowogródzka gazeta, jak „Życie Nowogródzkie” zamieściła ten opis, najwidoczniej przez kogoś po desłany, bez uwag redakcyjnych, które się przecież odrazu nasuwają.

Na Chłemszczyźnie używają misjonarze wschodniego obrządku języków rosyjskiego i ukraińskiego, w Słonimskiem języków rosyjskiego i białoruskiego. Zdaje się, że istnieje pewne wahanie wśród tych, którzy tą akcją kierują na naszym terenie czy używać więcej języka rosyjskiego, czy też białoruskiego. Z punktu widzenia polskiej racji stanu jest to dość obojętne. Zawsze będzie bardzo szkodliwe. Jeżeli język rosyjski — to będziemy mieli zupełnie niepotrzebną i szkodliwą organizację rusyfikacyjną na naszych pograniczach. Jeżeli białoruski to dopiero ten obrządek wschodni stanie się organizacją separatywną białoruską, czemś w rodzaju narodowego kościoła. Przykład grecko-unickiego obrządku w Galicji Wschodniej jest tu wielomówny.

Zresztą na łamach „Słowa” dość często była podkreślana polityczna szkodliwość dla polskiej racji stanu nowego obrządku — aby te argumenty przypominać. Dzisiaj chcielibyśmy podkreślić momenty psychologiczne i religijne.

Muzea bezbożnicke w SSSR specjalnie lubują się w układaniu w jednej witrynie przedmiotów liturgicznych różnych wyznań. Cieszy ich, gdy mogą ustawić „pasochy” prawosławne obok pastorałów katolickich, „kamifawki” prawosławne obok beretów katolickich itd. Oglądający te muzea człowiek wierzący doznaje uczucia przynębnienia. Widzi te szatańskie nagrywania się nad przedmiotami, które od dzieciństwa uważał za poświęcone. W ten sposób bolszewicy wykazują swą wzdarcie dla przedmiotów kultu.

Kościół synkowicki posiada trzy nazwy. Nad drzwiami ma przekreślony krzyż prawosławny. Dwie nawy są oddane obrządkowi wschodniemu, jedna nawa obrządkowi łacińskiemu. Ludzie modlący się na mszy św. łacińskiej katolickiej z lewej swojej strony widzą „carskie wrota” napis na nich w liturgicznym cerkiewno-słowiańskim języku, w napisie tym wyraz „cerkow” wydziela się specjalnie, widzą „analoj” i djaka i popa. Patrzą na swój obraz, na swego księdza i widzi, że ksiądz ten odprawia nabożeństwo w jednej z naw cerkwi.

Doprawdy nie rozumiem, jakimi względami się rządziła założyciele nowego obrządku. Zdawało się, że przejmując liturgię św. Chryzostoma (jak się wyraża ks. biskup d'Herbigny) podług wzorów rosyjskich, synodalnych, wychodzili oni z założenia, że lud nasz religijnie prawosławny jest tak do swoich obrzędów, swojej prawosławnej liturgii przywiązany, że raczej gotów jest wyrzec się odrębności dogmatu, raczej gotów jest zmienić religię niż liturgię. W ten sposób organizowanie nowego obrządku oparte było jeśli nie na przesadnym, to w każdym razie na bardzo poważnym znaczeniu, które przypisywało przywiązaniu i sentymentowi do liturgii.

Ale w takim razie cóż znaczy to pomieszanie dwóch obrządków w jed-

## Po konferencji londyńskiej

### Ocena rezultatów konferencji w Niemczech

BERLIN. PAT. — Wyniki konferencji londyńskiej wywołują w Niemczech wielkie rozczarowanie. Zdają sobie tu sprawę, że wobec jawnej niechęci zagranicy przyjscia z pomocą — cały ciężar odbudowy finansowej pada na same Niemcy. Rozczarowanie jest tem większe, iż forma, w jakiej kanclerz Bruening przeszedł do porządku dziennego nad ofertą Francji w sprawie kredytów długoterminowych, wzbudziła w społeczeństwie niemieckim nadzieję, iż na konferencji londyńskiej rząd Rzeszy niebawem będzie mógł uzyskać kredyty krótkoterminowe.

Obecnie po konferencji w Londynie powszechnie zdają sobie sprawę, że Francja zdecydowana jest nie udzielić kredytów bez gwarancji politycznych. Anglia ze względu na krytyczną sytuację własnych finansów, udzielić ich nie będzie mogła, Ameryka po ciężkich doświadczeniach z kredytami w Niemczech nie chce ryzykować. Nie pozostaje Niemcom zatem nic innego, jak przystąpić do pracy nad zażegnaniem kryzysu przy pomocy własnych środków. Bez wrażeń przeszła wiadomość o spróbowaniu Bankowi Rzeszy kredytu dyspozycyjnego w wysokości 100 milionów dolarów, udzielonego przed miesiącem przez konsorcjum międzynarodowe.

Mimo niejasnej sytuacji, wywołanej ustawowem zatamowaniem ruchu pieniężnego, każdy zdaje sobie sprawę, że Bank Rzeszy nie mógłby obecnie zwrócić tej sumy. Również uchwały konferencji co do wstrzymania dalszego odpływu kredytów zagranicznych z Niemiec przeszły bez echa. Od samego początku bowiem wiadomo, że Niemcy w razie niedojścia do skutku tego zarządzenia ogłoszą moratorium na pozostałe jeszcze w kraju zagraniczne kredyty prywatne, wynoszące według źródeł amerykańskich 5 miliardów marek, według niemieckich zaś 6 miliardów marek.

Co do utworzenia komitetu obserwacyjnego opinje w kołach niemieckich są podzielone. Sfery prorządowe uważają utworzenie takiego komitetu za wydarzenie doniosłe i podstawowe. Zdaniem tych kół z instytucji takiej dzie mogła spowodować przyplwytuczynicy można organizację, która by większych kapitałów, ażeby w najbliższej przyszłości oprzeć gospodarkę niemiecką na kredytach długoterminowych. Kola opozycyjne bagatelizują znaczenie komitetu, nazywając go „klubem uczonych”, od którego Niemcy nie mogą w żaden sposób oczekiwać pomocy.

## Senat akceptuje taktykę Laval'a

PARYŻ. PAT. — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu odbyła się wymiana poglądów w sprawie konferencji w Paryżu i Londynie oraz w sprawie francuskiego memorandum w przedmiocie ograniczenia zbrojeń.

Co się tyczy pierwszego punktu, komisja dała wyraz swemu pogładowi, że polityka francuska, jakiej dala wyraz ministerowie Francji na konferencji dala intencje i uczucia, ozywajace calych w Paryżu i Londynie, odzwierciedla naród, przychem ministrowie francuscy przedstawili tezę francuską w języku który mogli zrozumieć goście niemieccy. Co się tyczy sprawy ograniczenia zbrojeń, to komisja zaakceptowała całokształt zasad, zawartych w memorandum francuskim.

## Start „Hr. Zeppelina” do lotu podbiegunowego

BERLIN. PAT. Dzisiaj o godzinie 9 min. 51 rano sterowiec „Hr. Zeppelin” odcial z Friedrichshafen w swą podróż do strefy podbiegunowej.

Lot ten dlugosci 100,000 km trwać ma 6 dni i wieździe przez Berlin i Leningrad do wysp Nowo-Sybirskich. Podróż zorganizowana została przez Zakłady budowy Zeppelinów oraz Towarzystwo badania strefy podbiegunowej Aeroarctic.

Na pół godziny przed odlotem Zeppelina komendant sterowca dr Eckner wyglosil przed mikrofonem radiowym krótkie przemowienie, tłumaczac odciecie lotu do strefy podbiegunowej w okresie kryzysu finansowego w Niemczech, zaznaczyl, że podróż ta odbywa się nie na koszt Rzeszy niemieckiej i nie za niemieckie pieniądze. 75 procent kosztów pokrywa zagranica, a 25 proc. filatelisci całego świata.

Kilka słów o zaopatrzeniu sterowca wypowiedzial nastepnie pomocnik komendanta sterowca kapitan Schiller. Obsługa w czasie podróży odbywać się będzie nie jak zwykle na trzy zmiany lecz na dwie zmiany. Zapasy paliwa wystarczą na siedem dni lotu licząc od Leningradu. Żywności starczy na 3 miesiące dła 46 ludzi.

Ostatni przemawiał profesor Sanołowicz, zaznaczając, że ma nadzieję przywieźć z ekspedycji tej bardzo cenny materiał naukowy dotyczący niezbadanych dotąd okolic pomiędzy Nową Ziemią a wyspami Nowosybirskimi.

Sterowiec Zeppelin pojawił się nad Berlinem o godz. 15 minut 30. Z powodu wielkiej boji powietrznych nad lotniskiem berlińskim Stacken lądowanie Zeppelina z godziny 17 przesunięto na 18 popoł. Sterowiec osadzony został na maszcie kotwicznym. Na powitanie przybyłych uczestników wyprawy jawili się przedstawiciele władz niemieckich oraz ambasador sowiecki w Berlinie.

## Rozgrywki o puchar Davisa

LONDYN. PAT. W finale rozgrywki o Puchar Davisa pomiędzy Francją a Anglią w pierwszym spotkaniu Cochet (Francja) pokonał Austina w czterech setach 3:6, 11:9, 6:3, 6:4.

## Wielki pożar przy ul. Mickiewicza

Wczoraj późnym wieczorem wybuchł groźny pożar przy ul. Mickiewicza 39 w domu należącym do niejakiego Abramowicza.

Pożar rozpoczął się od strychu i w bardzo szybkim tempie przerzucił się na najwyższe czwarte piętro. Jak tylko zauważono ogień, rozpoczęła się gwałtowna ucieczka mieszkańców i ewakuacja ich mienia.

Wzwaną straż pożarną energicznie przystąpiła do gaszenia pożaru i począła zalewać ogień z hydrantów oraz rozdzielać objęte płomieniem części dachu. Padające na ziemię żagwie trafiły na przewodniki elektryczne wywołując krótkie spłecie. Całą ulicę od placu Łukalskiego do mostu Zwierzyńskiego zaległy ciemności.

Przestraszony tłum począł uciekać w obawie przed zerwaniem przewodników i porażeniem prądem. Widać było jak w ciemnościach płonie izolacja na niektórych przewodach. Ruch dla przechodni wnet został zatrzymany i kierowano ich ulicami okrężnymi.

W tym czasie doprowadzana była do skutku ewakuacja mieszkańców i mienia z niższych pięter t. jest trzeciego i drugiego. Masy wody zalewające lokale przedostawały się do mieszkań niżej położonych niszcząc neuratowane rzeczy. Ulica otoczona została kordonem policji plnie baczącym za porządkiem.

Przyczyna pożaru narazie nie została wyjaśniona, według przypuszczeń ogień powstał w kominie gdzie zapaliła się sadza, a dalej zajął się strych. Gdy nasz współpracownik, już późno w nocy, opuścił miejsce pożaru, akcja ratunkowa trwała i niemożna przewidzieć kiedy ogień zostanie ujętym.

## FINANSJERA NOWOJORSKA NIEZADOWOLONA

NOWY JORK. PAT. Uchwalony w Londynie plan sanacji finansów niemieckich wywołał wśród finansjery nowojorskiej głębokie niezadowolenie. Utrwalenie na czas nieokreślony stanu „zamrożenia” miljarda 200 milionów dolarów kredytów krótkoterminowych, udzielonych Niemcom, w czym udział Nowego Jorku wynosi około 650 milionów, uważane jest za cios, zadany gospodarce bankowej. Tutejsi bankierzy uważają, że rozwiązanie winno być wciąż szukane na drodze konwersji kredytu krótkoterminowego na długoterminowy, co oznaczałoby przezrzućcie ryzyka banków na prywatne osoby albo przynajmniej na drodze bardziej równomiernego rozłożenia ryzyka między różnymi krajami. Zmusiłoby to Francję, która w „zamrożonych” kredytach uczestniczy tylko w 5 procentach, do przyjęcia na siebie części ciężarów z tych rynków, które się zagłopolowały w lekkomyślnym finansowaniu Niemiec.

Głędla nowojorska reagowała na sytuację spadkiem papierów niemieckich i pewną ozięziałością do innych rynków.

## Trocki podsycia rewolucję hiszpańską

Podawaliśmy niedawno, że w Niemczech ukazała się broszura Trockiego, poświęcona rewolucji hiszpańskiej. Broszura ta, która wyszła nakładem lewego skrzydła komunistów saskich, składa się z dwu części. Pierwsza część jeszcze w początkach r. b. ukazała się w tłumaczeniu angielskim w Ameryce i była rozpowszechniana jednocześnie z nasświetlonym przez jedno z żydowskich biur kinematograficznych filmem „Czternastu męczenników inkwizycji” w którym próbowano wzbudzić nienawiść przeciwko duchowieństwu katolickiemu w Hiszpanji.

Treść tej części jest niczem więcej, jak wyrazem wielkiej nienawiści względem Kościoła, albowiem, jak mówi wspomniana broszura, „katolicyzm dziś jeszcze jest religią państwową, duchowieństwo posiada wielkie znaczenie w życiu kraju i jest najmocniejszą ostoją reakcji”. Trocki gra rolę wspaniałomyślnego: pragnie oddzielenia Kościoła od państwa i konfiskaty reszty dóbr kościelnych „dla poprawienia warunków bytu biednych obywateli”, przez co, oczywiście rozumie zbieranie funduszy na dalszą propagandę bolszewicką.

Abym dojsz do tego celu, Trocki wyzywa do tworzenia wszędzie a w wojsku przedewszystkiem „jacejek”, które tu mają nazywać się typowo po hiszpańsku „juntas”.

Druga część broszury napisana nazajutrz po upadku monarchji w Hiszpanji, zawiera „dziesięcioro przykazań” dla drwin, „katolicyzm jest bardzo chaotyczna, pełna powtarzań się. Zasadniczo idzie Trockiemu o toby komuniści hiszpańscy nie występowali z atakiem na całą linię, lecz nową rewolucję przygotowywali stopniowo. Przedewszystkiem należy starać się o stworzenie większości komunistycznej a narazie stojąc na gruncie zasad najbardziej radykalnej demokracji, przeciwstawiać się rządowi unji partyj republikańsko - socjalistycznych które dają do oparcia się o mieszczaństwo i posiadaczy ziemskich przez ustępstwa na rzecz Kościoła.

Jednocześnie przygotowywać należy milicję robotniczą, a następnie obywatelstwo oraz agitować w wojsku.

Broszurę swą kończy Trocki słowami: „W ten sposób komuniści... zasnają sobie zaufanieproletariatu i przeważnej większości biednych obywateli, wezmą władzę w swoje uzbrojone ręce i stworzą erę socjalistycznej rewolucji”.

I komu tu mówić o biedzie ludzkiej! Najmniej do tego ma prawa właśnie towarzyszy Trocki, żyjący dziś wygodnie zagranicą, za zagrabione pieniądze biednego ludu rosyjskiego.

## Skład parlamentu węgierskiego

Państwowy urząd statystyczny zakończył obecnie prace w związku z wypracowaniem statystyki wyborów, przychem dokonał pewnych poprawek i Ostateczny skład nowego parlamentu

## Echa mowy Stalina

Po opublikowaniu ostatniej mowy Stalina, wygłoszonej na zgromadzeniu moskiewskich czynników przemysłowych, odbywają się w różnych centrach przemysłowych w ZSSR zgromadzenia robotnicze na których omawiane są tezy, zawarte w tej mowie. Cały szereg takich zgromadzeń odbył się w sowieckich zakładach przemysłowych w Leningradzie.

Na zgromadzeniach tych wskazywano na to, że przed mową Stalina wystąpienia nieodpowiedzialnych robotników przeciwko inżynierom miały charakter podjudzania. Robotnicy niezadowoleni z ostrego postępowania inżynierów i ich żądań odnosnie wydajności pracy, zarzucali im sabotaż, przeciwrobotnicze postępowanie i t. p. Takie obwinienia miały dla inżynierów i techników zazwyczaj tragiczne następstwa. Aby uniknąć takich zarzutów ze strony robotników inżynierowie usuwali się od pracy politycznej i zajmowali raczej miejsca przy opracowywaniu planów lub instytucjach naukowych, tak, że liczba inżynierów, zatrudnionych w przedsiębiorstwach naukowych, stale się zmniejszała. Nie ulega wątpliwości, że Stalin podważał się tym faktem zanim wygłosił swą mowę, i zanim otworzył inżynierom wzięcie pod opiekę.

Barzo niekorzystnie oddziaływał na intensywność pracy majstrów i inżynierów fakt, że w wielu wypadkach inżynierowie i majstrzy otrzymywali mniejsze zarobki aniżeli zwykli robotnicy. Na zgromadzeniach w Leningradzie skonstatowano, że prawie w każdej fabryce leningradzkiej były wypadki, że majstrzy otrzymywali miesięcznie 225—250 rubli podczas gdy robotnik kwalifikowany, temu majstrstrowi podlegający, otrzymywał 300 rubli miesięcznie. Oczywiście, że w takich warunkach majstrzy stale się wykażać żadnej inicjatywy. Robotnik kwalifikowany był sobie tego dobrane świadomy, że jeśliby został majstrom to obniżony mu płace. Dlatego zdążyło się, że robotnik nie chciał zostać pomocnikiem majstra a nawet majstrom. Jaskrawy przykład tego „honorowania pracy” miał miejsce w leningradzkiej fabryce „Czerwony Sztandar”, gdzie inżynier otrzymywał zaledwie tyle ile parobek od koni.

W wielu zakładach przemysłowych założone zostały „brygady” których zadaniem było rozpatrzyć kwestję płac zarobkowych inżynierów w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Brygady te mają opracować w naj bliższym czasie konkretne wnioski w tej sprawie i odnośnie władze przystąpią do ustanowienia odpowiedniej taryfy płac.

Już się ukazała  
W KSIĘGARNI  
FERDYNANDA HOESICKA  
w Warszawie  
książka

„Myśl w Obcęgach”  
listy z podróży po Rosji  
Sowieckiej  
STANISŁAWA MACKIEWICZA.  
Sprzedaż w księgarni  
JÓZEFA ZAWADZKIEGO  
w Wilnie.

zatwierdzony urzędowo przedstawia się następująco:

- Partja jednolici (Rządowa Bethlena 156 mandatów t. j. 63,7 proc.
- Chrześć. — socjalna partja gospod. — 33 mandatów t. j. 13,5 proc.
- Liberalna i demokratyczna opozycja — 7 mandatów t. j. 2,8 proc.
- Socjalni demokraci — 14 mandat. t. j. 5,7 proc.
- Grupa pozapartyjnych posłów — 19 mandatów t. j. 8,6 proc.
- Niezależni małorolnicy (Gaal) — 10 mandatów t. j. 4,6 proc.
- Demokraci Vaszoniego — 2 mandaty t. j. 0,8 proc.
- Opozycja chrześcijańska (Friedrich) 2 mandaty t. j. 0,8 proc.



# Kurjer Gospodarczy Ziemi Wschodnich

## AKCJA KONTROLI MLECZNOŚCI

W jesieni 1929 r. Min. Rolnictwa w porozumieniu z izbami i organizacjami rolniczymi, ustaliło zasady organizacji i prowadzenia kontroli mleczności w gospodarstwach drobnych rolników oraz zasady subwencjonowania przez Ministerstwo tej akcji.

Zasady powyższe przewidywały daleko idącą pomoc Min. Rolnictwa w utrzymywaniu kontrolerów mleczności, pracujących w drobnych gospodarstwach rolnych. mianowicie w I roku — 2,400, w II — 1.600, w III — zł. 800, w IV — zł. 400 i w V — zł. 200 zasiłku na każdego kontrolera.

Realizując ustalone zasady, Min.

Rolnictwa przyznało w 1930 — 31 roku na utrzymanie 213 asystentów kontroli łącznie przeszło zł. 500.000.

W celu zbadania wyników pracy dotychczasowej Min. Rolnictwo zwołało dn. 9 maja r.b. konferencję w sprawie kontroli mleczności, złożoną z przedstawicieli izb i organizacji rolniczych oraz wydziałów rolnictwa urzędów wojewódzkich.

Według sprawozdań, złożonych przez kierowników kół kontroli mleczności przy izbach i organizacjach rolniczych, akcja kontroli mleczności w Polsce przedstawia się w sposób następujący:

	Mniejsza własność			Większa własność		
	liczba kół kontroli mleczności	liczba gospodarstw objętych kontrolą	liczba krów	liczba kół kontroli mleczności	liczba gospodarstw objętych kontrolą	liczba krów
<b>Woj. centralne:</b>						
Warszawa	150 (46)*	5.229	18.541	147 (46)	1.280	40.082
Łódź	40 (17)	1.111	5.252	55 (17)	517	14.603
Kielce	26 (9)	871	3.304	32 (9)	287	8.309
Łublin	32 (10)	1.183	2.919	32 (10)	269	8.794
Białystok	26 (8)	1.114	3.126	20 (8)	145	4.525
	26 (2)	950	3.940	8 (2)	62	1.851
<b>Woj. wschodnie:</b>						
Wilno	75 (40)	1.915	7.073	44 (40)	265	7.883
Nowogródek	2 (15)	343	2.367	22 (15)	112	3.143
Polesie	18 (6)	621	1.917	10 (6)	72	2.306
Wołyń	15 (9)	376	1.276	— (9)	31	1.073
	15 (10)	575	1.513	12 (10)	50	1.361
<b>Woj. zachodnie:</b>						
Poznań	178 (94)	—	11.085	132 (94)	—	43.821
Pomorze	80 (80)	566	4.515	84 (80)	655	27.243
Śląsk K. K. M. polskie	84	325	5.000	28	260	10.957
niemieckie	14 (14)	246	1.585	14 (14)	57	2.518
	—	—	—	6	58	3.268
<b>Woj. południowe:</b>						
Kraków**)	37	2.991	5.140	10	115	3.694
Łwów***)	20	1.635	3.195	18	212	7.315
Stanisławów***)						
Tarnopol***)						

Widzimy więc, że akcja kontroli Mleczności zarówno w gospodarstwach drobnych, jak i większych zatacza już obecnie bardzo szerokie koło. Ogólna liczba krów, znajdujących się pod kontrolą, wynosi obecnie 148,009 sztuk, podczas gdy w 1928 roku wynosiła zaledwie 12,000 sztuk.

Jest to wynik w pierwszym rzędzie polityki dotacyjnej, zastosowanej przez Min. Rolnictwa w 1930 roku w zakresie kontroli mleczności w gospodarstwach drobnej własności.

W 1928 roku w gospodarstwach włościańskich była prowadzona kontrola t. zw. luźna, to znaczy wydajność mleka i zawartość tłuszczu w mleku były sprawdzane co 3 — 4 miesiące. Obecnie zaś wszędzie jest prowadzona kontrola mleczności ściśle: wydajność mleka oraz zawartość tłuszczu w mleku są sprawdzane przez asystentów kontroli mleczności raz na miesiąc.

Następnie należy stwierdzić pomysłowe wyniki kontroli w stosunku do osiągniętych przeciętnych wydajności mleka oraz zawartości tłuszczu w mleku. W 1929 — 30 roku w województwach centralnych przeciętna wydajność mleczna wynosiła w kółkach kontroli mleczności drobnej własności 2,416 kg. przy 3,5 proc. tłuszczu, w kółkach kontroli mleczności większej własności 3,075 kg. mleka przy 3,32 proc. tłuszczu.

W woj. poznańskim przeciętna wydajność wynosiła w tym okresie w kółkach kontroli mleczności drobnej własności 2,763 kg. mleka o 3,4 proc. tłuszczu, w kółkach kontroli mleczności większej własności 3,402 kg. przy 3,2 proc. tłuszczu.

W województwie wileńskim przeciętna wydajność mleczna wynosiła w omawianym okresie dla krów drobnej własności 1,497 kg. mleka przy 3,97 proc. tłuszczu, dla krów większej własności 2,166 kg. mleka przy 3,74 proc. tłuszczu.

Zainteresowanie ludności wiejskiej akcją kontroli mleczności stale wzrasta. Akcja ta rozwija się zupełnie po myślnie, wywierając dodatni wpływ na podniesienie ogólnego stanu kultury hodowlanej.

Rezolucje, powzięte na omawianej konferencji, są następujące:

- 1) pożądane jest dla zachowania ciągłości pracy utrzymanie w r. b. zasiłków sejmików na prowadzenie kontroli mleczności, udzielanych w ub. roku budżetowym;
- 2) pożądane jest, ażeby zasiłki, przeznaczane przez sejmiki, przekazywane były organizacjom rolniczym, którym asystenci kontroli, utrzymywani z tych zasiłków, powinni podlegać służbowo;
- 3) pożądane jest ściśle porozumienie między akcją kontroli mleczności a kierownictwem spółdzielczym oraz uмирucie zatargów, sporych gdziekolwiek między tymi instytucjami; w tym celu pożądane jest odpowiednio oddziaływanie spółdzielczych związków rolniczych na mleczarskie spółdzielnie;
- 4) pożądane jest pozostawienie organizacjom rolniczym możności różniczkowania poborów asystentów kontroli mleczności w granicach ogólnej sumy przyznanego zasiłku;
- 5) wojewódzcy inspektorzy kontroli mleczności powinni doładnie i często kontrolować asystentów kontroli mleczności; wyniki kontroli winny być ujęte na piśmie i doręczane w odpis asystentów kontroli i organizacjom; z tego względu pożądane jest zwiększenie środków, przeznaczonych na rozjazdy inspektorów kół kontroli mleczności;
- 6) pożądane jest wprowadzenie premii dla instruktorów hodowlanych

za wydatną działalność w zakresie kontroli mleczności;

7) jeśli na terenie województwa istnieje większa ilość kół kontroli mleczności, praca asystentów powinna być nadzorowana przez instruktorów hodowlanych, względnie nadkontrolerów;

8) praca powinna być lepiej przygotowywana, zwłaszcza na terenach wschodnich o niskim poziomie kultury; w tym zakresie może mieć duże znaczenie pokazowe żywienie, które w r. b. powinno być zorganizowane na szerszą skalę;

9) personel asystentów kontroli mleczności powinien być w dalszym ciągu starannie dobierany i stale doszkalcany;

10) książkowość kontroli powinna być przechowywana w gospodarstwach, a nie u asystentów;

11) pożądany jest bardziej czynny udział zarządów kół kontroli w pracach tych kółek.

W sprawie publikowania wyników kontroli mleczności postanowiono zwrócić się za pośrednictwem Min. Rolnictwa do Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, z prośbą o powołanie specjalnej komisji, która ustaliłaby zasady, a następnie opracowała materiał i zajęła się realizacją wydawnictwa.

Pozatem zostały rozpatrzone następujące wnioski organizacji rolniczych w sprawie propagandy racjonalnego dojenia.

- 1) należy zorganizować stałe kursy, celem kształcenia zawodowych techników dojarzy, których brak daje się odczuć we wszystkich województwach.
  - 2) należy wprowadzić nauczanie teoretyczne i praktyczne racjonalnego dojenia we wszystkich szkołach hodowlanych oraz na kursach, przygotowujących asystentów kontroli;
  - 3) obecny personel instruktorów i asystentów kontroli należy przeszkolić na specjalnych kursach racjonalnego dojenia;
  - 4) we wszystkich szkołach rolniczych należy wprowadzić nauczanie racjonalnego dojenia zapomocą wędrownych instruktorów dojenia;
  - 5) należy wprowadzić propagandę racjonalnego dojenia zapomocą pokazów racjonalnego dojenia, konkursów racjonalnego dojenia oraz wydawania odpowiednich broszur i ulotek;
  - 6) należy organizować krótkie kursy dojenia dla drobnych hodowców.
- W dyskusji stwierdzono brak doświadczonej dojarzy na terenie wszystkich województw zwłaszcza na wschodzie, oraz wypowiadano się za szkoleniem w dojeniu przedwzrostkiem uczniów szkół rolniczych. Uznano za pożądane, ażeby izby i organizacje rolnicze wypróbowały na swoich terenach w bieżącym sezonie te sposoby propagandy racjonalnego dojenia, które uważają za najwłaściwsze i które są wykonalne w obecnych warunkach. Uzyskane doświadczenia będą podstawą do ustalenia metody dalszej propagandy racjonalnego dojenia.
- Powyższe informacje przytoczamy według sprawozdania, które ukazało się ostatnio w wydawnictwie „Polska Gospodarcza“ (—).

**Żniwiarki szwedzkie „VIKING“**  
na dobrych warunkach poleca  
**CENTRALA SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWYCH**  
Wilno, ul. Mickiewicza 19.

## Konflikt pomiędzy Izbą Skarbową a Magistratem

Między magistratem m. Wilna a Izbą Skarbową wyniki konfliktu, który polega na tem, że Izba w dniu 22 bm. wydała decyzję, mocą której zatrzymała 250 tysięcy złotych tytułem podatków, wpływających na rzecz miasta. Krok swój Izba u motywowała tem, że Samorząd nie wylicza się w przepisowym terminie z należności podatkowych ściąganych na rzecz Państwa. Magierował p. wiceprezydent Czuz w Izbie Skarbowej i Urzędzie Wojewódzkiej, uściślił należność, podczas gry pismo z decyzją Izby Skarbowej dostarczone zostało 24 bm., a więc po uregulowaniu opłaty. W sprawie tej ingerował p. wiceprezydent Czuz w Izbie Skarbowej i Urzędzie Wojewódzkim, w wyniku czego orzeczenie cofnięto i 250,000 zwrócono. (S)

## Lustracja pasa granicznego

Pułkownik Kruk-Szuster odbył lustrację pasa granicznego na odcinku litewskim. (S)

## Dar wileńskich dla kolonii polskiej w Dalmacji

W swoim czasie kolonia polska w Dalmacji zwróciła się do magistratu m. Wilna z prośbą, aby do kościoła budowanego przez Polaków w Dalmacji miasto podarowało obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Magistrat przychylił się do prośby rodaków i obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej zamówiony został u artysty malarza Marjana Kuleszy. Obraz jest już na wykończeniu i po poświęceniu go w Wilnie będzie wystawiony jako dar ludności wileńskiej do kościoła w Dalmacji. (S)

# KRONIKA

**SOBOTA**  
**DZIŚ 25**  
Jakóba  
Jutro  
Anny

**SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE**  
z dnia 24 lipca 1931 r.

Cisnienie średnie 767  
Temperatura średnia +19  
Temperatura najwyższa +24  
Temperatura najniższa +8  
Opad w mm. —  
Wiatr: cisza.  
Tend. bar.: wzrost, spadek.  
Uwagi: pogoda, w nocy mgła.

**URZĘDOWA**  
— Osobiste. Jak się dowiadujemy, z dniem 24 bm. sekretarjat wojewody wileńskiego, objął ponownie p. Bohdan Wendorff w miejsce dotychczasowego sekretarza p. Antoniego Wendorffa.

## KREDYTY ŻNIWNE

Rada Wojewódzka Związku Ziemi Wileńskiej podaje do wiadomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego w Wilnie uruchomił kredyt żniwny, pod zabezpieczenie wekslowe.

Weksle muszą być żyrowane przez 2 majątkowo odpowiedzialnych żyrantów oraz Radę Wojewódz. Zw. Ziemi.

Wysokość kredytu wynosi do 25 zł. na ha sprzętu, przyczem B.G.K. zastrzega sobie prawo ostatecznej decyzji, biorąc pod uwagę stan zadłużenia oraz wypłacalność penta.

Pożyczki mniejsze niż 500 zł. udzielać nie będą.

Osoby, posiadające protesty, koczujące z kredytu nie mogą, chyba w wyjątkowych wypadkach za specjalną na to zgodą Banku.

Kredyt powyższy płatny jest bezwarunkowo 30 października r. b. i żadnej dalszej prolongacji nie podlega, lecz może być zamieniony na kredyt pod zastaw rejestrowy zboża, który zostanie uruchomiony po żniwach.

Dla zrealizowania kredytu żniwnego 31 r., ubiegający się o niego żyrantci muszą złożyć „informację“ w dwóch egz. o swoim stanie majątkowym (jak przy tegorocznym kredycie siewnym w P. B. Rol.), zaświadczone przez odpowiednią Radę Wojewódz. Zw. Ziemi lub gminę.

Akcja żniwna kończy się dnia 1-go sierpnia r. b.

## FILM I KINO

### „POGARDA ŚMIERCI“ (Kino-teatr „Stylowy“)

Wcześniej, niż mówić o obrazie, parę słów o samym kinie.

Otóż kino-teatr „Stylowy“ (ongis „Edeu“ jest najprzyzwoitszym z pomniejszych kin w naszym mieście. Wówczas, gdy w reszcie tych kin spotykamy się zazwyczaj z salą o kształcie niesamowicie wydłużonej „kiszki“ z niskim sufitem (do takich należą „Lux“, „Wanda“ zaś w mniejszym stopniu — „Światowid“ i „Mimoza“) względnie z taką szkaradą, jak sala z wylazłym do połowy parteru występieniem ściany (kino „Pan“, dawniejsze „Picadylli“ — w kinie „Stylo-wem“ mamy do czynienia z dużą salą, o wysokim suficie i kształtach regularnego czworokąta, przypominającego zlekką salę kina „Helios“.

Obecnie, gdy zostało kino to udziękowane, ma ono wszelkie widoki na przesunięcie się do linii kin pierwszorzędnych Wilna.

Ze nie brak mu ambicji w tym kierunku — świadczy o tem dobitnie repertuar, w którym obok wznowień wartościowych „dźwięków“, oglądanych uprzednio w innych kinach, mieliśmy i takie premjery, jak np. „Na zachód od Zanzibaru“ z niezapomnianym Lon Chaney'em w roli tytułowej.

O ile chodzi o program obecny, to „Pogarda śmierci“ zaliczyć należy do filmów sportowych, w których Amerykanie — jak wiadomo — są bezkonkurencyjni.

Bohaterowie filmu, uczestniczący w szalonych zawodach samochodowych, istotnie wykazywali pogardę śmierci.

Wyświetlany nad program drugi jeszcze obraz: „Złoto Kalifornji“ rozgrywa się „na dzikim Zachodzie“, i także posiada swe „clou“ w postaci wariackiej gonitwy po górach woźniców pocztowych.

Oba obrazy nowitki. Publiczności — o dziwo! — dużo! Tylko zażuch w sali nieznośny, trzeba pomyśleć o wentylacji!

„Ars“  
— Co należy uczynić z obrączką zjętą z nogi zabitego ptaka? Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wszystkich władz w województwach komunikat pouczający o tem, co należy uczynić z obrączką zabitego lub znalezionej ptaka. Z komunikatu tego wynika, że Polska Stacja Badania Wędrówek Ptaków wszczęła akcję badania szlaków, któremi ptactwo odbywa swe wędrówki w Polsce i w tym celu obrączkuje nogi ptaków, złapanych w różnych punktach naszego kraju, lekkimi aluminium kółkami, na których jest wryty numer oraz nazwa stacji, gdzie ptaszkiwo założono obrączkę. W razie zabicia lub znalezienia obrączkowanego ptaka należy kółko zdjąć z nogi i przesać pod adresem Państwowego Muzeum Zoologicznego (Warszawa, Krak. Przedmieście 26/28), podając przytem na kartce nazwisko i adres wysyłającego oraz dokładną wiadomość w jakiej miejscowości (województwo, powiat, gmina,) ptaka znaleziono, zabito, czy też schwytano. — Akcja ta ma ogromne znaczenie dla uczonych całego świata i każdy powinien uważać za swój obowiązek wykonanie próby Polskiej Stacji w myśl podanych wskazówek (S)

**MIEJSKA**  
— Zaliczki pracownikom magistratu potrąca. W sprawie potrącenia 15 proc. zaliczek pracownikom miejskim zwróciła się delegacja tychże do wiceprezydenta Czuz, prosząc o nieczynienie potrąceń. Delegacja otrzymała odpowiedź odmowną. W ten sposób pracownicy samorządu od 1 sierpnia otrzymają o 15 procent mniej. (S)

**Działalność Ośrodka Zdrowia.** Miejski Ośrodek Zdrowia udzielił za półrocze do dn. 1.6 r. b. 20,251 porad lekarskich, pielęgniarki Ośrodka dokonały 2879 odwiedzin domowych, lampami kwarcowymi nasświetlono 230 dzieci. Z mleka korzystało 636 dzieci, którym wydano ogółem 45.954 litrów mleka. (S)

**— Będziemy mieli wkrótce asfaltowe jezdnie.** Magistrat miasta Wilna po stanowił ogłosić przetarg na budowę asfaltowych jezdni. Oferty muszą być złożone do sierpnia. Jak się dowiadujemy, niezwłocznie po przetargu rozpoczną się roboty asfaltowe, przyczem magistrat zatrudni na nich 150 bezrobotnych. (S)

**— Złobek ZPOK.** Wiadomości kolportowane przez pewne czynniki, którym należy na „urabianiu opinii“, jakoby w Złobku, prowadzonym przez ZPOK, wybuchła groźna epidemia grypy, są dziesięciokrotnie przesadzone.

Grypa istotnie przedostała się pomiędzy malarstwa, jednak energiczna akcja sanitarna na stulmija ją i obecnie epidemia nie ma możliwości rozszerzenia się.

**PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA**  
— O subsydjum na zatrudnienie bezrobotnych. W związku z brakiem funduszy (dokończenie kroniki na stronie 4tej)

## Zwalczanie bezrobocia

Dnia 22-go bm. w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej odbyło się pod przewodnictwem p. Romana Rucińskiego, Prezesa Izby, pierwsze posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Obywatelskiego Zwalczenia Bezrobocia. Obecni byli: pp. Z. Bortkiewicz — Prezes Związku Ziemi, Poseł S. Dobosz, K. Jocz — Naczelnik Wydziału Wojewódzkiego, L. Uniehowski — Prezes Czerwonego Krzyża, Prof. W. Zawadzki — Dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej oraz przedstawiciel Rady Głównej Rob. Zw. Zaw. K. Walukiewicz. Na posiedzeniu obradowano nad sprawami organizacyjnymi oraz ustalono wytyczne prace poszczególnych sekcji, zwłaszcza sekcji Pomocy Dorącznej. Podkreślona została konieczność współdziałania szerszych warstw społecznych, w którym to celu zaproszeni zostali do pracy sekcjach przedstawiciele różnych organizacji i instytucji, oraz miejscowi działacze społeczni. Sekcje mają być zorganizowane w dniach najbliższych, by móc złożyć sprawozdanie ze swej działalności już na następnym posiedzeniu kończeniu i po poświęceniu go w Wilnie będzie wysłany jako dar ludności pnia r. b. (S)

## Panama w kinie miejskiem

W sferach zbliżonych do kinoteatrów obiegają uprzywcze pogłoski, iż w kinie miejskiem działy się poważne nadużycia. Nadużycia te polegały na tem, że w księgach rachunkowych zapisywano sumy znaczniejsze za wypożyczone filmy, niż płacone w rzeczywistości. Jeżeli się dzieje tak to dni najbliższe musiałyby w tej sprawie dać szereg interesujących szczegółów.

Wielka jest różnorodność w ogradach Bożych i różnorodnym ich zalu dnienu. Przerost jaźni, przekornosc związane z nią lekceważenie wartości innych spotykan niejednokrotnie u meżów wybitnych i najwybitniejszych. Spójrzmy naprzykład na jednego z najpopularniejszych bohaterów czasu wielkiej wojny, na Clemenceau. Młodsze pokolenie ma go w oczach, jako wspaniałego tygrysa ben galskiego, który powalił o ziemię groźnego bohatera Nibelungów i toczy ku niej cielsko jego potęgą łap przednich. Wycyzyn życia jego, od lat młodych do wigilji późnej starości, przed stawiają się mniej pokazne. W 71-ym roku w czasie komuny paryskiej odegrał cokolwiek niewyraźną rolę. Dzięki wybitnym zaletom umysłu i w mowie, wpływ w parlamencie francuskim posiadał wielki, od początku lat

bodaj nieobecne były podobne skłonności. W drugim kole postów do Rady Państwa z Litwy - Rusi obrano go lea derem i powstała nadzieja, że spokój zapanuje między szefem a jego sztabem. Ktoś, sceptyk, z osób postronnych odrzucał powiedział: „próżna nadzieja, Milewski nie ścierpi nawet tego, by ktokolwiek szedł za nim“. Tak się też stało, naprzemy stosunek z kolegami pozostał chronicznie zjawiskiem.

„Przyczyną naszej radości“ — tym okrzykiem powitał jeden ze starych członków koła, wchodzącego na salę zebrań w r. 1910-ym nowego postać Al. Chomińskiego, następcę w manderka autora „Wspomnień“. Okrzyk owe go infant terribile wywołał pewną we sołość.

Czy ewolucja charakteru jednostki lub narodu jest możliwa? Wbrew twierdzeniom filozofów niemieckich szkoły pesymistycznej, należy na te pytania dać odpowiedź twierdzącą. Inny był naród niemiecki przed epoką Bismarcka, inny jest, wychowany w jego szkole. Anglicy, którzy składają losy państwa w ręce Lloyd George'a, lub Macdonalda, nie zbudowałyby potężnego imperjum, które odziedziczyli w spadku po wielkich przodkach. Dla Polaków epoka porozbiorowa była iwardą szkołą, której doświadczenia wpływ pewien na rozwój charakteru wywarły, wzmogła się rozważa i poczucie karności. Na postów do izb pra

wodawczych w zaborze rosyjskim wy bierano czasem osobistości, które rozu mem, wiedzą lub wymową mieli zdobyć zdołały, lecz wcale nie były lubiane. „Zgrzytają zębami — rzekł kiedyś pe wien zreniczny reżyser wyborczy — ale głoszą na lksa, bo wiedzą, że tak trzeba.“ Do rzędu takich niepopularnych wybrańców, na których głosowa no czasem, zgrzytając zębami, należał niewątpliwie i Hipolit Korwin-Milewski.

Taniec na boisku politycznym nie jest niewinna zabawa, ale brak tam po trasków ukrytych i wylanych dołów, niebezpiecznych dla nieogłednego sfer mierza. Niechętnie wita stara załoga każdego przybysza, dbając o dobre stanowiska, nieufnie spoglądają ludzie na domniemanego współzawodnika. Autor „Wspomnień“ większą część wojny spędził w Paryżu, gdzie się zetknął musiał z Komitetem Narodowym, poświęca mu on cały szereg rozdziałów. Organizacja jego rozrosła się do pokaznych rozmiarów, liczną była rzesza jego współpracowników, mimo to odczuwano brak ludzi odpowiednio przygotowanych do pracy na wielkiej arenie politycznej. Dmowski podobno stale ich poszukiwał.

Czemu zdolności, wiedza i doświadczenie Milewskiego nie zostały wyszyskane, czemu powstały między nim a komitetem ostre przeciwieństwa? — Bodaj, że i tu przyczynę szukać należy w samowolnym, samowładczym, zbyt

pewnym siebie usposobieniu jego. Jed nolitem musiało być kierownictwo w Paryżu, działalność komitetu zgodna, zgraną. Ciężkim byłoby błędem danie przedstawienia swarów sejmikowych na wielkiej arenie paryskiej, w chwili krytycznej dziejów świata, Europy, Polski. W przełomowych chwilach, ulegając zmianie, kształtują się zdania ludzkie i autor „Wspomnień“ zbyt był mądrym, by pod tym względem stanowić wyjątek. Innym wszakże nie umiał zapomnieć przeszłości, że ścisłością gorliwego urzędnika celnego przeglądając ich bagaż polityczny, ze zgorzzeniem stwierdził, iż widział tam szał ty wcale nieanielskie, leki i narzędzia wielce podejrzane. Osobliwie wygląda ta jakby prostoduszność Parsifala, w polityku doświadczonego. Szczególną nieufność wzbudza w nim czynny członek komitetu, obrotny, kuty na cztery nogi p. Erasm Piltz. W podobnych okolicznościach trudno było roić o zgodnej z Milewskim współpracy, na miejscu. Chciano jednak wyzyskać jego zdolności dla dobra sprawy, zaproponowano mu objęcie jakby nie było, ważnej placówki posta polskiego w Rzymie. Decydowano się na eksperyment cokolwiek niebezpieczny, wie dząc, że dobry bojowiec zwykły nosić w zanadrzu gotowy ładunek dynamitu. Jak na to odpowiedział Milewski? „Chcecie mnie wysłać z tego miasta, gdzie mogłem być bardzo użytecznym — do takiego, gdzie będę zupełnie

nieużytecznym, to znaczy, że wam nie idzie o to, żebym był w Rzymie, lecz o to, żebym nie był w Paryżu. Ja zaś nie jestem królem Menelausiem i na Krete nie pojadę. Wstałem, wyszedłem i każdy poszedł swoją drogą“ (str. 438). Erupit, ewalit, jak ów groźny spiskowiec rzymski, z posiedzenia senatu. Dynamit wybuchnął przedwczesnie... a może w samą porę?

There is a tide in the affairs of men... powiada Szekspir, co brzmi w wolnym przekładzie Słowackiego, jak następuje:

Jeśli fala na wypadków rzecze, Jeśli się rzucił człowiek w nią — popłynie

Aż na wierzch ludzi, Lecz jeśli raz się z tą falą minie, Zmaruje wielką chwilę, która się niełatwo powtórzy.

Ktoś, kto to samo stanowisko, zafiarowane mu później, przyjął, został następnie stamtąd powołany na ministra spraw zagranicznych, a potem w ciągu wielu lat piastował przedstawicielstwo Polski na poważnej, odpowiedzialnej placówce zagranicznej.

Z Polakami — powiada tautor — trudno mi było pracować, podobnych trudności nie spotykał zagranicą z obcymi. (str. 355). Ależ inna to była praca. Inne ma zadanie gość w obcym kraju, inne współgospodar na zagonie ojczyznym, mozołgający się we wspólnym wysiłku nad rozwiązaniem zmu

